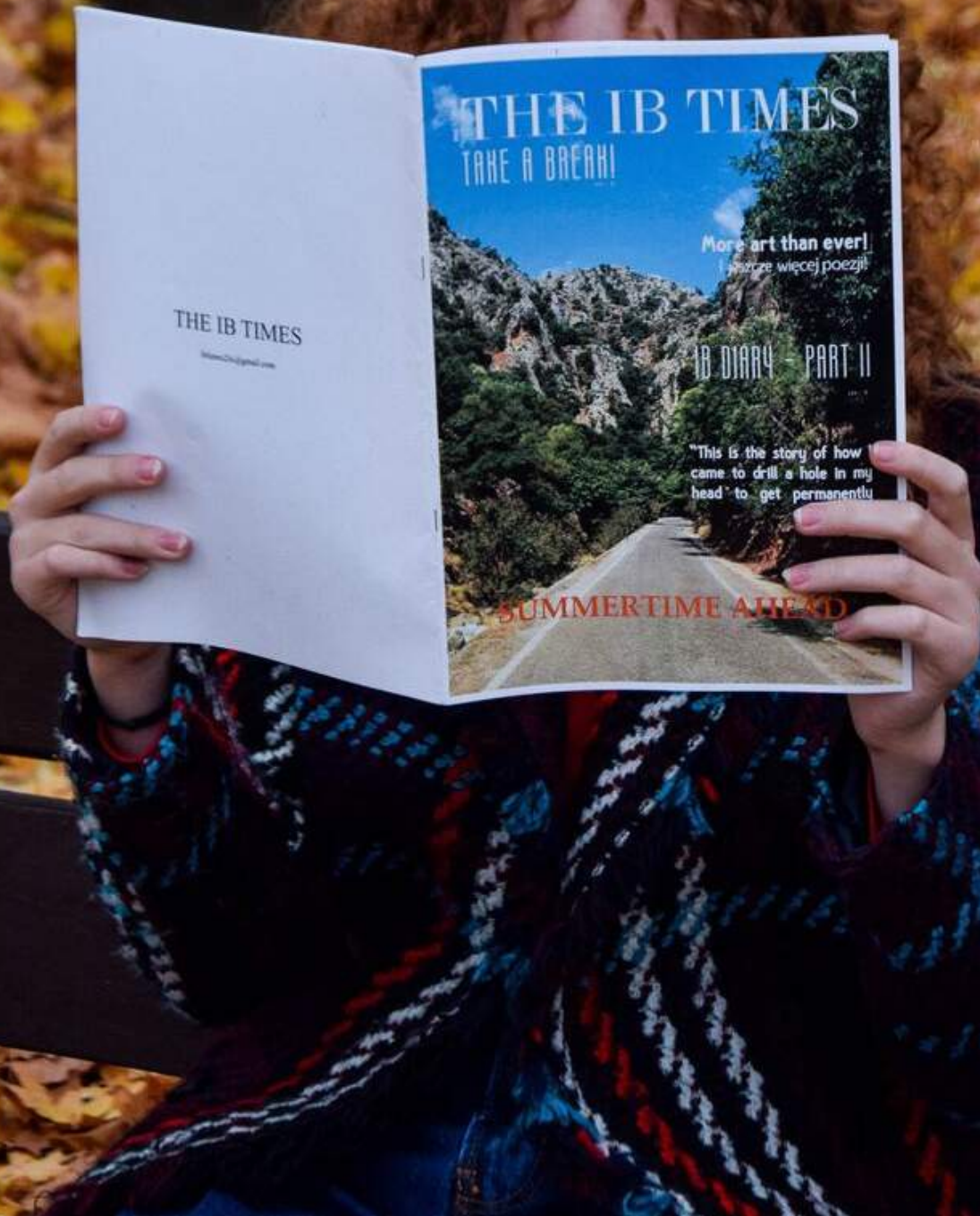


NOVEMBER 2018

# THE IB TIMES

NEW ONLINE EDITION



# THE INSIDE...

3. INTRODUCTION
4. SCHOOL CALENDAR
5. FAST FASHION
8. IDOL FACTORIES
10. JAK NETFLIX ZMIENIŁ SZEROKO POSTRZEGANĄ ROZRYWKĘ
12. ZAPRZYSIĘŻONE DZIEWICE Z ALBANII
15. HOW CAN FASHION BE USED TO HELP THE ENVIRONMENT
16. A BEGINNER'S GUIDE TO QUANTUM TELEPORTATION
18. ART
19. M'VELLIN
22. THE STORY OF A SMILE
24. MEMORIES FROM LITHUANIA
25. ONE
27. CO TO TE CAŁE „HYGGE”?
29. TAROT IILO
31. ENDING WORDS

*The IB Times*

# THE IB TIMES

## NOVEMBER EDITION

Drodzy Czytelnicy,

serdecznie witamy Was w nowym wydaniu The IB Timesa!

Wraz z nowym rokiem szkolnym nadchodzą pewne zmiany. Postanowiliśmy, iż wydania naszej gazetki będą się ukazywały w wersji elektronicznej. Dzięki temu mamy nadzieję trafić do szerszej publiczności. Zapraszam do obserwowania nowego fanpage'a na Facebooku: The IB Times Białystok.

Tematyka artykułów listopadowego IB Timesa jest bardzo zróżnicowana: sztuka, malarstwo, taniec, fotografia, kinematografia, twórczość szkolnych literatów i wiele innych. Moje kreatywne Koleżanki i Koledzy z klasy dzielą się z czytelnikami naszego czasopisma swoimi pasjami. Czytanie tych tekstów będzie czystą przyjemnością. Zapraszamy do lektury.

Mam nadzieję, że The IB Times nie zawiedzie Waszych oczekiwań!

Redaktor Naczelna

*Ida Moczydłowska*

Chcesz podzielić się z nami swoją opinią  
na temat The IB Times?

Chcesz stać się częścią naszej redakcji?

Pisz do nas!

[facebook.com/theIbtimesbialystok](https://facebook.com/theIbtimesbialystok)

[timestheib@gmail.com](mailto:timestheib@gmail.com)



## KALENDARZ NADCHODZĄCYCH WYDARZEŃ SZKOLNYCH

12.11 2018	Akademia z okazji Święta Niepodległości
19 - 23.11	Matury próbne w klasach III LO
22.11	Święto Szkoły - XIX rocznica przywrócenia szkole imienia
22.11	Zebrania śródokresowe z rodzicami uczniów LO oraz indywidualne konsultacje z nauczycielami
23.11	Zebrania śródokresowe z rodzicami uczniów SP i PG oraz indywidualne konsultacje z nauczycielami
26.11 - 05.12	Matury próbne dla uczniów III h
28.11	Egzamin DSD II

Michalina Jabłko 2h

# NOVEMBER



# FAST FASHION

CO NOSIMY NAPRAWDĘ?

Widzisz kolejną promocję w Zarze, która przyciąga cię jak magnes opcją zaoszczędzenia 5zł na uprzednio zawyżonej cenie bluzki, a może znowu masz zły humor i musisz sobie koniecznie kupić ten miękki sweter z wystawy na pocieszenie? To nic, że to piąty czarny sweter w Twojej szafie. Ważne jest to, że jest nowy, kupiony po okazyjnej cenie i sprawia, że czujesz się lepiej przez całe 5 sekund od odejścia od kasy.



Zazwyczaj, kiedy kupujesz ubrania, udajesz się do jednej lub kilku sieciówek, które możesz znaleźć w każdej galerii handlowej. Masz dużo sklepów do wyboru, w zasadzie różniących się od siebie tak naprawdę tylko nazwą i detalami w ubraniach. Przez to, że Ty możesz wybrać jeden z 10 sklepów, do których wejdiesz, właśnie te sklepy muszą ze sobą konkurować o Twoją uwagę. Z tego powodu każdy z nich chciałby jak najszybciej wypuszczać nowe kolekcje, mieć jak największą gamę ubrań, jak najtańsze ceny i jak najbardziej atrakcyjne promocje. To wszystko składa

się na zjawisko, które zostało nazwane “fast fashion”, czyli szybką modą. Żeby nadać za konsumentem, wielkie firmy odzieżowe starają się jak najszybciej i jak najmniejszym kosztem produkować następne sztuki ubrań, tym samym zmieniając jak najszybciej trendy.

Nie brzmi to wcale aż tak strasznie, dopóki nie pomyślimy, jaki ma wpływ na wiele różnych aspektów naszego życia - portfel, środowisko i także innych ludzi. Przemysł odzieżowy zatrudnia głównie pracowników z krajów bardzo biednych, skazując ich na niemalże niewolniczy wyzysk za głodową pensję, w dodatku nie zapewniając im żadnego ubezpieczenia ani bezpiecznych warunków pracy. Często kończy się to nawet śmiercią pracowników. Pokazała to tragedia w fabryce w Dhace w Bangladeszu, gdzie z powodu niebezpiecznych warunków pracy fabryka, w której szyte były np. ubrania marki H&M albo Reserved, zawałiła się, zabijając ponad 1000 szwaczek. Mimo takiej sytuacji w 55% fabryk H&M nadal brakuje wyjść ewakuacyjnych, nie wspominając o innych środkach bezpieczeństwa.



Oprócz wyzysku ludzi fast fashion ma swój ogromny wpływ również na środowisko. Dużo osób myśli, w jaki sposób może pomóc wyniszczonej przez człowieka planecie, nie zastanawiając się nad tym, że duża część problemu leży w naszych szafach! Przemysł odzieżowy jest drugi na liście najbardziej zaśmiecających naszą

planetę zaraz po przemyśle naftowym. Wynika to z faktu, że do produkcji ubrań potrzebna jest ogromna ilość wody, energii i innych zasobów, a także tego, że na polach bawełny regularnie rozpryskiwane są toksyczne pestycydy, a sam przemysł generuje ogromne ilości nie biodegradowalnych odpadów, które rozkładają się miliony lat.

Co możemy zrobić, żeby nie przyczyniać się aż w tak ogromnym stopniu do wyzyskiwania innych ludzi i naszego środowiska? Nie musimy od razu podejmować radykalnych decyzji, nie wymaga to też od nas zbyt wielkiego poświęcenia ani nie jest specjalnie trudne, wystarczy po prostu zacząć od małych kroków. Kluczowy w tym przypadku jest świadomy konsumpcjonizm, więc po prostu zastanowienie się dwa razy przed zakupem kolejnej czarnej bluzki i rozważenie, czy jest ona nam naprawdę potrzebna. Czy naprawdę chcemy nosić na sobie kawałek materiału, który powstał w wyniku ludzkiego cierpienia?

- Victoria Kruszewska 2h

# THE MORE YOU KNOW – IDOL FACTORIES IN SOUTH KOREA



## SCIENCE, AND K-POP

Undoubtedly, the music genre called ‘K-Pop’ is not unfamiliar to any of us – in fact, each and every one of us has had at least one confrontation with Korean Pop before, whether it was a conscious encounter or not. There is just something about the catchy tunes, astonishingly synchronised dance moves and entertaining music videos that attract many enthusiasts from all over the globe. But what if I told you that nothing is like it seems in the South Korean music industry? Every step taken towards manufacturing new idols

is designed carefully by entertainment companies – behind every smallest detail, there is science.

## MADE.

So, the question is: what lingers behind the curtains of South Korea’s music industry and the production of future K-Pop stars? In South Korea, idols are not born, they are made. Young people (even as young as six years old!) are recruited by entertainment businesses also known as ‘Idol Factories’ such as ‘SM entertainment’ or ‘YG entertainment’ (those are two of the most prominent) on the streets or



through auditions. After signing a contract with a particular business, the individual becomes a 'trainee' at that company. This means that before debuting, trainees go through a rigorous training period (which can be as long as 10 years), during which they turn into dancing, singing, modelling and acting machines with a great variety of skills. However, everything comes at a price.

### **IT'S ALL ABOUT THE MONEY**

Usually, trainees move out of their homes in order to live close to the company in a dorm-like setting. The cost of living is entirely paid by the company, which is excellent, isn't it? Well, not exactly. The company does provide the trainees with necessities, however, once idols debut, they do not receive their payment for the first few years to pay off the debt for the training period to the company. But becoming a trainee is not equivalent to being able to make a debut. If trainees fail to make progress in the trainers' eyes, they are axed, and still obliged to pay off the debt.

### **WHO IS WORTHY OF BECOMING THE NEXT 'BIG THING'?**

This brings me to the next issue. Each month, the companies hold evaluations

where each trainee presents the skills they have gained in a specific time period – everything from singing and dancing to visuals is assessed. If their dancing or singing is not good enough, the trainee's career is over. If the trainee is too chubby or not visually fitting into a particular standard, they are forced to go on extreme diets (one meal a day, for instance) and sometimes even offered a plastic surgery.

### **BLOOD SWEAT AND TEARS**

A huge amount of pressure is put on each individual, mostly from the instructors, but also from the trainees themselves. Apart from going to school, the trainees (who are mostly teenagers) train six days a week until 10pm, desperately wanting to make the cut into the exclusive world of stardom. Sometimes, it is even difficult to make new friends with other trainees, since everyone is regarded as competition, as a potential threat.

But why do they agree to suffer in the name of making it big in the K-Pop industry? Is fame really worth the sacrifice of one's youth? Will standing on stage make rookie groups forget what they went through?

-Natalia Popko 2h

# Jak **NETFLIX** zmienił szeroko postrzeganą rozrywkę?

Kto z nas nie potrzebuje chwili wytchnienia po ciężkim dniu w szkole lub w pracy? W dzisiejszych czasach bardzo często korzystamy z Internetu, po to właśnie, aby się zrelaksować. Duża część z nas ogląda seriale i filmy, które są udostępniane w Internecie. Jednakże jest pewna platforma, która dzięki stale rosnącej ilości odbiorców jest liderem, jeśli chodzi o takie serwisy. Mowa tutaj oczywiście o Netflixie. W tym artykule opiszę, czym dokładnie jest, jego historię oraz za pomocą, jakich narzędzi zmienił szeroko postrzeganą rozrywkę.

Netflix jest na pewno niektórym z Was znany. To internetowa wypożyczalnia, oferująca za pewną opłatą wypożyczanie filmów i seriali poprzez media strumieniowe. W praktyce wygląda to tak, że podajemy numer swojej karty kredytowej, z której platforma pobiera opłatę i przez miesiąc możemy cieszyć się dostępem do nieograniczonej ilości różnorodnych produkcji. Następnie możemy przedłużyć ofertę.

Warto wiedzieć, że przedsiębiorstwo zostało założone w 1997 roku w Stanach Zjednoczonych przez Reeda Hastingsa. Na początku swojego istnienia oferowało wypożyczenie płyt DVD za pośrednictwem poczty. W 2007 roku Netflix jako pierwszy rozszerzył swoją działalność o media strumieniowe. Jest to sposób dostarczania informacji multimedialnej od dostawcy transmisji strumieniowej do użytkownika w sposób nieprzerywany.

Nie można mówić o Netflixie bez wspomnienia o jego najlepszych produkcjach, które otrzymały wiele prestiżowych filmowych nagród, między innymi nagrody Emmy i Złote Globy. Są to „House of cards”, „Narcos”, „The Crown”, „Orange is the New Black” i „Stranger things”. To właśnie te seriale zapewniły ogromny rozgłos tej internetowej wypożyczalni. Mała firma rozwinęła się w międzynarodowe przedsiębiorstwo działające na całym świecie w ciągu zaledwie 6 lat. Jest to niesamowite osiągnięcie godne pochwały. Obecnie mogą porównywać się z nawet z Disneyem i HBO, które od dawna są postrzegane jako najlepsze w tej dziedzinie.

Jedną ze strategii firmy jest udostępnianie naraz wszystkich odcinków z sezonu danego serialu. Na pewno kiedyś zdarzyło się Wam czekać w napięciu na kolejną część swojego ulubionego serialu. Reed Hastings sam przeżywał to uczucie, dlatego zdecydował, że w tej dziedzinie również jest potrzebna zmiana. Spotkało się to z pozytywną reakcją użytkowników serwisu.



Warto również zwrócić uwagę, jak Reed Hastings prowadzi swoją firmę. Jego pracownicy są bardzo dobrze opłacani, zgodnie ze swoimi kwalifikacjami. Ważna jest atmosfera panująca w pracy, a o to dba sam właściciel. Każdy ma coś do powiedzenia i jego zdanie jest brane pod uwagę. W przedsiębiorstwie panuje swobodna atmosfera i wszyscy mają równy dostęp do informacji.

Kolejną zaskakującą rzeczą, która może wydawać się nawet nieprawdziwa, jest pewna anegdota. Właściciel firmy w 2007 opublikował treść algorytmu, który był częścią Netflixa. Spytał również, czy jest ktoś w stanie ulepszyć go i zaoferował w zamian aż milion dolarów. Niewątpliwie było to bardzo ryzykowne działanie. Ku zaskoczeniu wielu ludzi znalazł się ten, który dostał owo wynagrodzenie.

Jednakże, co dają te algorytmy? Wypożyczalnia internetowa inwestuje wiele pieniędzy w ich rozwój po to, aby dostosować odpowiednią treść do grupy odbiorców. To sprawia, że chętniej korzystamy z serwisu, gdyż w sekcji proponowanych seriali lub filmów znajdują się tytuły odpowiadające naszym potrzebom.

Różnorodność... jest to pojęcie bardzo często omawiane w dzisiejszych czasach. Możemy go również użyć, jeśli chodzi o Netflixa. Niezależnie od tego, czy chcemy obejrzeć zabawny serial, czy wzruszający film uhonorowany Oscarem, możemy je znaleźć na tym jednym serwisie. To stanowi klucz sukcesu tego przedsiębiorstwa. Wpływa również na nas samych, gdyż mamy szansę doświadczyć różnych emocji związanych z filmami lub serialami.

O sukcesie firmy świadczy również stale wzrastająca liczba odbiorców, nie tylko ze Stanów Zjednoczonych, ale również z całego świata. To z pewnością motywuje pracowników platformy do ciągłego ulepszania jakości serwisu.

Netflix to nie tylko internetowa wypożyczalnia seriali i filmów, to również serwis, który zmienił postrzeganie pojęcia rozrywki. Między innymi dzięki niemu mamy dostęp do materiałów, które odpowiadają naszym preferencjom. Portal stanowi alternatywę dla zwykłych programów telewizyjnych, które są wyreżyserowane według utartych schematów i mają bardzo często podobną tematykę. Netflix stawia przede wszystkim na różnorodność, indywidualne podejście do naszych upodobań i brak nudy.

*Agata Rutkowska 2h*



## KOBIETY, KTÓRE STAŁY SIĘ MĘŻCZYZNAMI – ZAPRZYSIĘŻONE DZIEWICE Z ALBANII

"KREW ZA KREW" - KANUN, CZYLI ZWYCZAJOWE PRAWO LOKALNE  
W ALBANII

Gościnność, ścisły podział ról społecznych kobiet i mężczyzn, obowiązek krwawej zemsty za hańbę - to wszystko zawarte jest w zwyczajowym prawie lokalnym jednego z najbardziej tajemniczych europejskich krajów - Albanii. Kanun - tak właśnie nazywa się ten kodeks, który powstał już w XV w. Co zaskakujące, jego prawa i przepisy do dziś stanowią ważny wyznacznik postępowania Albańczyków, szczególnie w północnej części kraju. Kanun reguluje zasady życia społecznego i religijnego. Najbardziej kontrowersyjną zasadą Kanunu jest gjakmarrja - obowiązek dokonania krwawej zemsty rodowej na każdym, kto zhańbił dobre imię rodziny.



### ROLE KOBIET I MĘŻCZYZN WEDŁUG KANUNU

Prawo zwyczajowe przypisuje też bardzo ściśle role społeczne obu płciom. Kanun traktuje kobiety jak własność mężczyzn - odbiera im prawo do głosowania, dziedziczenia czy chociażby wychodzenia samej z domu. To na

męskich członkach rodziny spoczywa obowiązek jej utrzymania i ochrony, jak również podejmowania wszystkich decyzji. Co więc się dzieje, kiedy w rodzinie nie ma ani jednego mężczyzny?

### BURRNESHA - ALBAŃSKA "TRZECIA PŁEĆ"

Jednym z najciekawszych praw zapisanych w Kanunie jest możliwość stania się 'zaprzysiężoną dziewicą Kanunu' - burrneshą. Kobiety, które decydują się na tak radykalny krok, przysięgają, że na zawsze pozostaną dziewicami. W zamian zyskują dostęp do wszystkich praw i przywilejów przysługujących mężczyznom - chodzą w spodniach, ścinają na krótko włosy, noszą broń, chronią i utrzymują

rodzinę. Zaprzysiężone dziewice z Albanii zobowiązane są również do dokonywania zemsty rodowej i, w przeciwieństwie do zwykłych kobiet, mogą stać się jej ofiarą. Głównym powodem złożenia takiej przysięgi jest brak mężczyzn w rodzinie. Często jednak bywa to również ucieczka kobiet od przymusu zawarcia aranżowanego małżeństwa. Część osób, które zdecydowały się na złożenie przysięgi, stwierdziła również, że od zawsze czuły się bardziej mężczyznami niż kobietami.



## DECYZJA NA CAŁE ŻYCIE - HISTORIA PASHKI

Pashka od wielu lat jest dziewicą Kanunu i zdecydowała się opowiedzieć swoją historię. "Moje dzieciństwo było trudne, ponieważ mój ojciec zmarł, gdy moja matka była jeszcze ze mną w ciąży. Zostawiła mnie, kiedy miałam jeden rok i od tego czasu wychowywałam się z wujem i matką mojego ojca." Pewnego dnia wuj Pashki poważnie zachorował i został wysłany do odległego szpitala. Jako kobieta Pashka nie mogła prowadzić samochodu czy nawet wychodzić sama z domu. Miała 35 lat i wciąż była niezamężna. To właśnie wtedy podjęła decyzję o złożeniu przysięgi. Chociaż mówi, że nie żałuje swojego wyboru, nie poleca tej drogi młodym dziewczynom. Uważa, że nowe pokolenie Albańczyków jest bardziej otwarte, kobiety mają teraz lepszy dostęp do edukacji i wiele nowych możliwości. "Jeżeli jakaś dziewczyna wciąż myśli o podjęciu takiej decyzji, radziłabym jej, żeby zastanowiła się 100 razy. Bowiem jeśli zdecydujesz się na złożenie przysięgi, nie ma już odwrotu" ("Sworn Virgins", National Geographic)

## CO SIĘ STANIE Z TĄ TRADYCJĄ?

Mimo że na świecie wciąż żyją zaprzysiężone dziewice, zostało ich już niewiele. Są to przeważnie osoby w podeszłym wieku. Twórcom serialu 'Taboo' produkowanego przez National Geographic udało się ustalić, że obecnie żyje mniej niż 100 dziewic Kanunu. Dlatego najprawdopodobniej już w niedługim czasie praktyka ta całkiem zaniknie i zostanie jedynie wspomnieniem z dawnych czasów.

- Izabela Kopa 2h

## HOW CAN FASHION BE USED TO HELP THE ENVIRONMENT?

It is known that fashion has become a monumental, powerful industry all around the world, and it takes up a huge part of our everyday lives. Most people want to appear as good as they possibly can, so they buy clothes that they feel comfortable in and the ones which suit their personalities best. That's simple. Humans also need to possess luxury items due to the fact that the sense of remarkableness. The most iconic brands, such as Chanel, Dior or YSL are known and desired all around the world, but have you ever thought about how these products are made? Unfortunately, as everything, it has some downsides and that's why a helping hand, called Trash to Trend comes from above. Have you ever considered this huge, worldwide industry, as a tool which can help to solve one of the biggest ecological issues? If no, find out more about this!

Trash to Trend is an Estonian organization, which is completely environmental-friendly. They tackle the problem in a very simple but clever and effective way. To wit, they make other manufactures aware of the amount of scrap material that is not used. They offer designers "rescued" material for free or at a very low price. TTT also tries to recycle, this way we can reduce the level of litter in the environment. When it comes to recycled clothes, I have to tell you – it is possible and it is practised.

Interested? [Check out this link!](#)

For example, some fleeces are made from plastic bottles. Pretty shocking, huh? Maybe you are wearing a recycled shirt when you are reading this?

Moreover, the organization doesn't only create awareness in others but it also has its own line of clothes. There's only one thing that bothers me: the price. A button-up shirt costs about 90 euros, but I believe this could be fixed, as soon as the idea is popularized and when eco-friendly clothes replace chain store ones.



I am very glad to hear about the increase in the TTT popularity. At this point, we have advanced skills in terms of development and a wide range of technical, scientific or historical knowledge, but we don't really put this knowledge to good use and I have to admit that the TTT organization does it perfectly well. I believe that this is a first step towards a new, convenient, eco-friendly world.

-Michalina Jabłko 2h

## Here and there

### A BEGINNER'S GUIDE TO QUANTUM TELEPORTATION

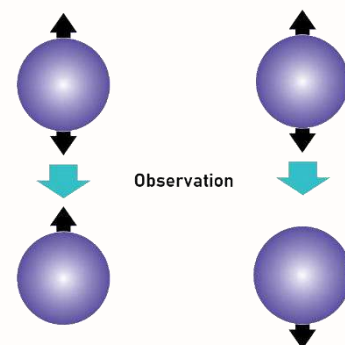
Werner Heisenberg, a brilliant German physicist and one of the founders of Quantum Mechanics, is famously quoted as saying: "Not only is the Universe stranger than we think, it is stranger than we can think." The world still puzzles the brightest of scientists and many discoveries are just waiting

to be made. At the turn of the twenty-first century one of the most incredible quantum theories was finally verified. An experiment conducted back in 1997 confirmed the existence of quantum teleportation - a phenomenon so groundbreaking it might cause the biggest revolution in human communication since the dawn of the internet age.

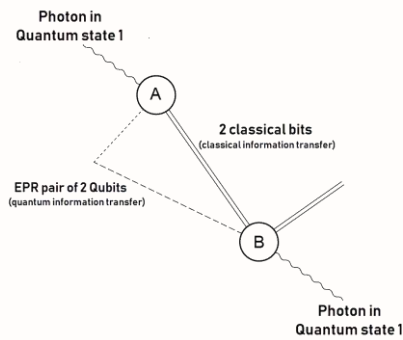
Firstly, one common misconception has to be cleared up. When we hear the word 'teleportation', most of us tend to imagine it as a form of travel. Something a person can use to move from point A to point B quickly. In physics, however, teleportation is a manner of communication. It is not a way to send things, but information quickly. In fact, teleportation is superluminally quick. That means it is faster than the speed of light - the cosmic speed limit, as set by Einstein's theory of relativity. Well, that is not the whole story. Fortunately for Einstein, but not quite as luckily for the rest of us, his great theory proves to be right once again. A part of quantum teleportation is technically faster than light, but the entire process cannot be.

The following paragraph contains cold-hard science. Beware! (I promise just one paragraph is all you need to know)

Quantum teleportation uses a phenomenon known as 'Quantum Entanglement'. Briefly, entanglement works like this: scientists create two entangled particles, for example photons. These particles spin in the opposite way from one another, but we cannot know which until we look at them. It is like putting a lamp inside a box. The lamp can either be on or off, but we need to look inside to see which it actually is. Now imagine having one box with a lamp here on Earth, and sending another to the surface of the Moon. We look inside the Earth box and see the lamp is turned off. At that very same moment we also know that the Moon box lamp is the exact opposite, so it must be turned on. We know that instantly and we do not have to see the inside of the Moon box to prove it. So far, this has been done with elementary particles like photons and even with larger ions. But if entanglement is faster than light, then why isn't teleportation? In short, the quantum entanglement information transfer must be accompanied by a classical information transfer (The same kind your computer uses) and these can only go as fast as light.







But teleportation is still pretty handy. It is kind of like the internet, only without any cables or wireless communications. That is why it is so revolutionary. Actual experiments are constantly extending the range of this technology. Qubits (quantum information, like bits in a computer) can now be transferred as far as 150km! A laser, in other words a stream of photons, is enough to establish a connection for quantum teleportation, no wires

required. After that there is no need for actual movement of particles. Information is transmitted at the speed of light, without any energy losses and without moving the original particles. It is not hard to see the benefits of this technology. Increased range, versatility, convenience and even safety of communication are just a few.

Even though it really is a ground-breaking and innovative technology, it still sounds like an unfulfilled promise. This is not the kind of teleportation we know from the movies. What if we could teleport objects one day? How about this simple procedure:

Step 1. Scan every atom of an object and encode it in Qubits and take it apart

Step 2. Send Qubit information using quantum teleportation to the other end of the galaxy

Step 3. Build an exact copy of the object using the Qubit information

The no-cloning theorem states that it is impossible to create an exact copy of any object, but what if? What if scientists found a way to get around this restriction? Humanity is pretty clever, so we should figure it out eventually. Could we then move objects huge distances with little to no cost? Perhaps. Maybe we could even transport people? Would you go on a holiday trip to a moon of Saturn? Or maybe you fancy something cooler, like Neptune?

Again, there is no denying the fact, that quantum teleportation is one of the most promising fields of physics today. It does bring with it a few problems of a philosophical nature, however. If you teleport yourself using the procedure, then are you still 'you'? Different atoms were used to create you, that is for sure. The brain is rebuilt, but what about the mind? Will you keep your memories? Will you keep your consciousness? But maybe the thrill is what you are after. Would you still like to be the first teleported human?

- Marcin Andraka 2h

Sources:

[1] W. P. Bowen, N. Treps, B. C. Buchler, R. Schnabel, T. C. Ralph, H. A. Bachor, T. Symul, Ping Koy Lam - "Experimental investigation of continuous variable quantum teleportation"

[2] D. Bouwmeester, A. Zeilinger - "the physics of quantum information: Basic concepts"

[3] Wikipedia as of 19.10.2018

# ART



''Tears'' Kamila Mistarz 2h

Do You want to show Your art? Write us on our Facebook: The Ib Times Białystok or our e-mail: [timestheib@gmail.com](mailto:timestheib@gmail.com)

# M'VELLIN

Noc była ciepła i parna. Na pustym trakcie nie było żadnego źródła światła. Ciemność wzmagaly chmury zdające się wisieć tuż nad ziemią. Z lasu wyłoniła się ledwo widoczna w mroku zakapturzona postać siedząca na karym koniu. Jechała stępą. Kiedy wyjechała z cienia, który rzucała ściana lasu, błysnęła głownia miecza przewieszona przez jej plecy. Samotny konny ruszył pustym do tej pory traktem. Przyspieszył nerwowo, zmuszając konia najpierw do kłusu, ale szybko przechodząc w galop. Po chwili zniknęli z oczu Herdigo, wieśniaka, który wracał do swojego gospodarstwa z zagubioną wcześniej jałówką. Dość dziwna scena w dzisiejszych czasach, pomyślał. Mało kto w tak niebezpiecznej okolicy decyduje się na samotną podróż, szczególnie nocą. Chłop wzruszył ramionami i pokręcił głową zupełnie jakby ktoś mu towarzyszył. Zebrał z ziemi swój worek, na którym odpoczywał, i ruszył w stronę wioski. Nie przypuszczał, kim mógł być ów jeździec. Wieśniak nie przypuszczał też, że tej nocy nie wróci do domu. Nie mógł wiedzieć, że za następnym mijanym przez niego krzakiem kryje się śmierć. Księżyc wyłonił się zza gęstych chmur do tej pory skrywających jego blask. Krótki błysk sztyletu. Acrukski kmieć nie zdążył nawet wydać żadnego dźwięku. Krew trysnęła z tętnicy szyjnej na jego wątpliwej czystości, lnianą koszulę. Zakapturzony morderca wskoczył na swojego czarnego konia i wrócił na ubity gościniec. Owinął się ciasniej płaszczem, poprawił przewieszony przez plecy miecz i ruszył w dalszą drogę. Nie chciał więcej spotykać przypadkowych gapiów. Nie lubił zabijać. Nie zawsze można robić to, co się lubi.

Jeździec w pełnym galopie wjechał w kolejny fragment nieprzeniknionej dla wzroku, pradawnej puszczy. Zwolnił. Jego kaptur zaczepił o wystającą gałąź rozłożystego jesionu. Gdyby następny niepożądany obserwator zobaczył ową scenę, jego oczom ukazałby się długi do pasa, ciasny warkocz, upleciony dokładnie z rudych włosów jeźdźczyni. Kobieta w męskim, skórzanym, letnim płaszczu szybkim ruchem schowała płomienny warkocz z powrotem pod ogromny czarny kaptur. Koń parsknął. Był wyraźnie zdenerwowany. Dziewczyna rozejrzała się dookoła. Nie ujrzała jednak nic poza nieprzeniknioną czernią lasu. Poklepała wierzchowca po szyi i ruszyła dalej, wolno przez puszczy. Wytoczona ścieżka była bardzo wąska, a las tak gęsty, że

nawet blade światło księżyca w pełni nie dało rady przedostać się przez splątane ze sobą korony najwyższych drzew.

\*\*\*

Wśród dworzan księcia Gilberta, władcy Pallanviru od kilku tygodni chodziły plotki o domniemanym pojawieniu się elfki-czarodziejki, która rzekomo miała przygotować państwo na nieuniknioną wojnę z południowym sąsiadem, militarną potęgą – królestwem Acrux. Nikt nie wiedział, w jakim właściwie celu młody władca miałby sprowadzić elfkę z drugiego końca świata. Wiele osób z książęcej świty po prostu nie wierzyło pogłoskom. Pallanvir miał przecież armię gotową do odparcia każdego ataku z południa, a także umowy sojusznicze podpisane ze wschodnim królestwem Nazarii i inną nadmorską potęgą z zachodu – Daafisgardem. Żadna magiczka nie jest nam potrzebna – mówili oficerowie gwardii książęcej, a za nimi powtarzały niemal wszystkie damy dworu.

W dawnych czasach, niemal każde państwo miało swojego nadwornego czarodzieja. Mówiono o nich, że są mądrymi, wykształconymi ludźmi, którzy znają się na alchemii, medycynie i polityce. Właśnie to ostatnie pogrążyło magów. W momencie, kiedy czarodzieje zaczęli coraz bardziej angażować się w politykę sąsiednich państw, wybuchały coraz to nowe protesty mieszkańców, gdyż ci uważali, że magicy w większości fabrykują swoje umiejętności i dokonania, a następnie korzystają z przywilejów nadanych im przez władców. Zaczęła się rewolucja. Na początku miała na celu tylko obalenie władzy czarodziejów i zwrócenie jej ludziom. Kiedy jednak przewodniczącym rewolucji został niejaki Hardelard nazwany potem Pogromcą, rewolucja zamieniła się w masową rzeź istot magicznych i w jakikolwiek sposób „nie ludzkich”. Wiele rodzin Niziołków, Elfów, a nawet Krasnoludów, których do tej pory bano się, ale równocześnie ich szanowano, musiało uciekać w góry. Część czarodziejów połączyła siły tworząc Ligę. Nie odniosła ona jednak żadnych sukcesów, więc chcąc uniknąć losu, który spotkał tych, którzy nie zdążyli uciec przed grupami uderzeniowymi Biura Ochrony Czystości Rasy Ludzkiej, również musieli uciekać. Teraz wśród poddanych księcia Gilberta rosła ciekawość, ale jednocześnie strach przed tym, że historia może zatoczyć koło.

\*\*\*

Już prawie świtało, kiedy kary koń z zakapturzonym jeźdźcem na grzbiecie zbliżał się do bram zamku w stolicy Pallanviru – Ravenfar. Jeszcze wieczorna

lub już może poranna mgła unosiła się nad podmokłymi łąkami, które otaczały miasto. Chłupot błota pod końskimi kopytami był tym głośniejszy im bliżej było do wschodu słońca. Podobnie jak noc najciemniejsza jest przed świtem, tak i gęsta cisza wzmagą się tuż przed zgiełkiem dnia.

Jeździec podjechał do tylnej bramy miasta, z której bezpośredni korytarz prowadził do podziemi zamku. Poinstruowany osobiście przez samego księcia strażnik sprawdził wiarygodność glejtu, okazanego przez tajemniczego wędrowca. Młody chłopak był tak bardzo przejęty swoją rolą, że niemal zemdlał, kiedy zobaczył, że od południa zbliża się do zamku tak dokładnie opisana mu wcześniej postać. Kiedy jednak stanął z nią twarzą w twarz – a właściwie kapturem w kaptur – opanował się i mimo bladości skóry i suchości w ustach wzorowo wykonał swoją pracę. Otworzył bramę.

Ciemny, oświetlony tylko przygasającymi pochodniami korytarz buchnął na nią wilgocią i stęchlizną. Między kopytami konia przemknął wielki szczur. Dziewczyna zrzuciła kaptur i odrzuciła długi warkocz na plecy.

- Jesteśmy w domu G'win. Już jesteśmy.

*Ciąg dalszy w następnym wydaniu IB Timesa*

*Maja Dmochowska 2h*



# the story of a smile

## *Serendipity*

I hadn't been much of an art lover until that one day, when I accidentally saw this painting. There was something mysterious yet very enchanting about "Lady with the Veil" that made me unable to stop gazing at it. From that moment my curiosity about art started developing. Now I want to present the story behind this piece to you. Hopefully you will also find it intriguing.

What do you see in that mild smile? Fear, love, joy, irritation, seduction? The story behind it is more complicated than you would think.

## *A French pastelist*

Marie-Suzanne Giroust was born in 1734 in Paris, where she spent her whole life. Her family must have been well-situated, since her father worked as a king's jeweller. Marie lost her parents at a very young age and had to be raised by her relatives. However, her life was different from what the previous description might suggest. She didn't spend her whole life sitting in her room, grooming her hair, drinking tea and knitting. In fact, she was a student of two famous French artists and became a well-known pastel painter. Later in her life she got accepted into the Royal Academy of Painting and Sculpture. It was one of her teachers' art studio where she first met Alexander Roslin.

## *A Swedish portraitist*

Alexander Roslin was born in 1718 in Malmö, Sweden. Thanks to his innate talent he got a chance to study art and work in different Swedish cities. He became one of the most famous portrait painters of his times. On his canvases he depicted portraits of multiple European royal and noble individuals. His talents brought him to Paris, European capital of art community at that time. Visiting a studio of one French artist, Joseph-Marie Vien, became an unexpectedly significant moment in his life.



source: Nationalmuseum (Stockholm)

### *Fortune*

We've all heard the stories about unfortunate, forbidden love. You might remember Romeo and Juliet, Tristan and Isolde, maybe even you would think of Kurdish Mem and Zin. Well, not all such stories are fictional.

### *Conflict*

As you might already expect, those two artists fell in love with each other. Marie's guardians were far from being satisfied with this candidate for her hand in marriage. He was a poor artist, foreigner and of a different religion (he was a Protestant). However, the couple was very determined. For many years Marie rejected all husband candidates proposed by her relatives. Roslin's patron and a French aristocrat, Comte de Caylus, conducted mediation between the sides of that dispute and after a long time, it was finally resolved.

### *Future*

But why am I describing this story? Ladies and Gentlemen, the painting you see on this page is the most famous work by Alexander Roslin, depicting his wife Marie-Suzanne nine years after their marriage. The couple had 6 children and lived happily together until Marie's death in 1772. They both became successful, well-known painters. By the time he died in 1793, Alexander was said to be the wealthiest artist in Paris.

### *Moral*

However cliché the story of Roslin's might seem, it does have a moral. It shows how unpredictable life really is and how determination can help us reach our destination. After all, isn't it a bit ironic? The painter worked for the most important people in Europe, including royals, aristocrats, nobility and yet the most famous work of his is the portrait of his wife.

### *The story of a smile*

Knowing the story, do you perceive the painting differently now? What kind of emotions do you see behind that mild smile and dark eyes?

*Ida J. Moczydłowska 2h*

M  
E  
M  
O  
R  
I  
E  
S

*from  
Lithuania*



*Kaunas Cathedral Basilica*



*Beach near Palanga*



*I don't remember when*

Today I looked into her eyes deeper, as deep as I'd never been able before. I dived into the ocean of her soul, discovering the recesses of her mind, these forgotten and abandoned places she's not able to show anyone, too frightened of herself and her vivid imagination she's still not able to control. Each and every one of us has such a part of the soul, a memory, an old scar hidden somewhere far away from the world. Eyes are the door to those places, we give the keys only to chosen ones. But what if there's no one to trust?

Her usually iridescent and starry eyes were clouded with bitter tears. I knew she never has problems with expressing her emotions so I was patiently waiting for the story about what had happened. I knew that she would do this "it's so stupid" kind of face first, laughing nervously before every sentence. I knew I would hear her trembling voice, see shaking hands that would be nervously brushing the hair away. I knew that for sure. I know her better than she knows herself.

Oh, do I?

It's unbelievable how much we don't know about the people around us, about the people we love. When I looked into her eyes I saw something more than just tiredness and fear of unknown future. I saw a strange person, somebody who I would never expect to meet in the soul of that always smiling and carefree young girl, who apparently hides more than she wants to. I saw the darkness, cavernous and endless darkness and the void she doesn't know how to fill. I asked myself when it happened or actually how it could have even happened that I hadn't noticed the radical change in the life of the person I love, the person with whom I took my first steps on the same lawn and played with the same toys, laughing at the same things. How could I have

been so busy with my work and duties that I lost the sight of the things that really matter?

How come I don't know so much about the only person who will be always with me?

And when I was looking into her eyes, her suffering became mine, I started falling into the same emptiness she had been stuck in for such a long time, her loneliness and pain overwhelmed my body. And for the first time I understood that at some point in her life she made a mistake, I made a mistake, that will cost both of us more than we could have ever expected. During this short moment a few hours ago, I understood everything she wanted me to.

And she didn't say a single word.

"Lil, go out of the bathroom, honey! Everybody's waiting for you!" "Just a moment, mom!" I shouted confused by that sudden call while smoothing my birthday dress. I looked into my eyes for the last time, touched up my lipstick and smiled just to go through it and make sure everyone will believe I'm good. Going out I promised myself that it was the last time I cried, that it was not the time and place for tears, that from now on I would be strong and that nobody would ever know that life somehow became too tough for me to live. That I'll put myself first and try to find my old Lily, try to fix it all.

And that I would finally clean that bathroom mirror. It wouldn't be a bad thing to do.

*-Lily*

## *Co to te cale "hygge"?*

Oszaleliśmy na punkcie hygge. W sklepach półki zapełniły książki i poradniki dotyczące tej tematyki. Słowo to zostało wybrane jako jedno z najpopularniejszych w 2016 roku przez Oxford Living Dictionaries.



### *Ale co to właściwie znaczy?*

Możliwe, że dla wielu hygge kojarzy się z przytulnym pomieszczeniem w jesienny lub zimowy dzień, nastrojowym światłem, kominkiem, kubkiem herbaty i książką, podczas gdy na dworze panuje zawierucha. Przywodzi nam na myśl poczucie szczęścia i bezpieczeństwa. Hygge kojarzy mi się z jeszcze jednym - marketingiem.

Prawdziwe znaczenie duńskiej idei leży jednak głębiej. W Oxford Dictionary znajdziemy definicję mówiącą, że hygge to “przytulność i komfortowa towarzyskość, która powoduje uczucie zadowolenia i dobre samopoczucie”.

*“hygge, n. [mass noun] a quality of cosiness and comfortable conviviality that engenders a feeling of contentment or well-being (regarded as a defining characteristic of Danish culture)”- Oxford Living Dictionaries*

Według Duńczyków idea ta wyraża się również przede wszystkim poprzez cieszenie się z małych rzeczy dnia powszedniego oraz spędzanie czasu z rodziną i przyjaciółmi. Może to być na przykład docenienie zapachu utrzymującego się w powietrzu po ulewie, cichy moment po ciężkim dniu z ulubioną książką lub wspólny posiłek z rodziną i przyjaciółmi.

Hygge jest praktykowane wszędzie: w domu, pracy, szkole. Jest to przede wszystkim docenianie małych, czasem trudnych do zauważenia uroków życia, z którymi mamy do czynienia na co dzień albo dodania czegoś do naszej rutyny, co

wprawia nas w dobry nastrój. Wspomniałam też, że ta filozofia kojarzy mi się również z marketingiem. Może to być spowodowane tym, że z każdej strony jesteśmy bombardowani zdjęciami z podpisem hygge, na których widzimy skarpety, kubki, piękne wnętrza z drogimi meblami. Modne jest wydawanie przeróżnych książek z ładnymi zdjęciami o tej tematyce. Staje się to irytujące i moim zdaniem wypacza całą ideę duńskiej filozofii. W oryginale jednak hygge zawiera dużo istotnych wskazówek, które pokazują, w jaki sposób można sprawić, że nasze życie stanie się przyjemniejsze i odrobinę bardziej magiczne.



*- Justyna Kuryłowicz 2h*



# TAROT II LO

*Tarot to znana i stosowana na całym świecie sztuka wróżenia z kart. Zależnie od interpretacji osoby, która go czyta, tarot może służyć do przepowiadania przyszłości, pomocy w podejmowaniu trudnych decyzji życiowych czy po prostu do najwykleszej gry w karty. Jest to niesamowicie różnorodne narzędzie! Za pomocą właśnie tych magicznych kart postaram się uchylić Wam rąbka tajemnicy i na podstawie Waszego profilu, przygotować Was na to, co może Was czekać w najbliższych tygodniach szkoły.*

## **Matfiz - Pustelnik**

Drogi Matfizie, karty twierdzą, że potrzebujecie chwili spokoju i odpoczynku. Pustelnik, czyli Wasza karta, wyjawia potrzebę pozbierania swoich myśli w samotności, uporządkowania tego, co się działo w ostatnich tygodniach. Proszę, w natłoku pracy i zobowiązań, pozwólcie sobie na głębszy oddech. Obiecuję że pomoże.

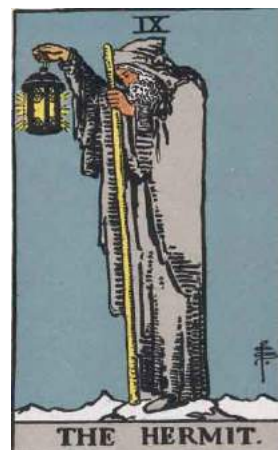


## **Medyk - Dwa Miecze**

Drogi Medyku, przed Wami trudny wybór. Według Waszej karty, dwa miecze, zostaniecie postawieni przed dwoma opcjami, a wybranie jednej z nich wykluczy drugą. Wybierzcie mądrze i spokojnie, w tej sytuacji pośpiech nie przyniesie Wam nic dobrego. Nawet jeżeli zastanawiacie się, czy nie popełniacie właśnie wielkiego błędu, w tej sytuacji podjęcie złej decyzji jest lepsze niż niepodjęcie żadnej. Według dwójki mieczy, krok w tył jest lepszy niż stanie w miejscu.

## **Biolchem - Król Różdżek**

Drogi Biolchemie, wytrzymaj jeszcze trochę! Mimo tego, że początki są trudne, wychodzi na to, że najbliższe tygodnie przyniosą Wam pasję oraz siły potrzebne do napisania wszystkich kartków, nawet tych niezapowiedzianych, na ocenę celującą! Król różdżek symbolizuje silnego lidera, który inspiruje innych swoim zapątem, a jako że jest on Waszą kartą na najbliższy okres, absolutnie nie musicie się bać wypalenia i utraty entuzjazmu!





### **Matgeo - Cztery Miecze**

Drogi Matgeo, tak strasznie mi przykro. Nie wiem, co się stało, ale biorąc pod uwagę, że Waszą kartką są cztery miecze, ostatnie tygodnie musiały być dla Was brutalne, możliwe że posypały się słabe oceny. Wasza karta mówi Wam, że po tak męczących staraniach, musicie na chwilę odpocząć i spojrzeć w głąb siebie, aby ocenić, co poszło nie tak. Zamiast panicznego przygotowania się do następnych kartków, pozwólcie sobie na chwilę relaksu, bo zdecydowanie zasługujecie na nią.

### **Human - Trzy Różdżki**

Oby tak dalej, drogi Humanie! Trzy różdżki, czyli Wasza karta na nadchodzące tygodnie, oznacza zamienianie marzeń w rzeczywistość i determinację w dążeniu do własnych celów. Jeżeli już od początku roku szkolnego obiecujecie sobie, że w ten weekend na pewno zrobicie powtórkę ostatnich tematów z historii, jest to dobra chwila, aby przestać prokrastynować i zabrać się za to na serio! W najbliższym czasie nic nie będzie w stanie Was zatrzymać!



### **IB - Rycerz Pentakli**

Drogi IB, czy jest karta, która bardziej pasuje do Waszego profilu niż rycerz pentakli? Wasza karta symbolizuje kogoś, kto wie, czego chce i nie boi się dążyć do spełnienia swoich celów. Ciężko na nie pracuje i jest efektywny w tym, co robi. Wie, że jest przed nim długa droga pełna trudności, ale nie ma zamiaru się poddawać! Myśląc o najbliższych tygodniach, pamiętajcie, że nawet jeżeli czasem trudno w to uwierzyć, w każdym z Was jest taki rycerz pentakli.

*Anonim*

\*\*\*

*Skany wykonane przez Holley Voley.*



# THE IB TIMES

## *Editor in chief*

Ida Moczydłowska

## *Editors*

Justyna Kuryłowicz, Michalina Jabłko, Maja Dmochowska, Marcin Andraka, Agata Rutkowska, Victoria Kruszewska, Izabela Kopa, Natalia Popko

## *Social Media Producent*

Julia Iwańczuk

## *Graphic design*

Katarzyna Łazewska, Emilia Fiedosiuk, Natalia Popko, Justyna Kuryłowicz

## *Artistic coverage*

Justyna Kuryłowicz (photography, including the cover photo)

Paulina Sobolewska (illustrations to articles)

Kamila Mistarz (the painting)

## *Correction*

Prof. Małgorzata Dubrawska

Prof. Igor Karpiuk

